

PLAN ZADAŃ OCHRONNYCH PLH280048 Ostoja Piska

Sprawozdanie ze spotkania informacyjno-dyskusyjnego II (Pisz, 28.11.2013)

W dniu 28 listopada 2013 r., w sali narad Nadleśnictwa Pisz odbyło się drugie z trzech zaplanowanych spotkań informacyjno-dyskusyjnych dotyczących planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 PLH280048 Ostoja Piska. Trzecie spotkanie odbędzie się na początku 2014 r.

Prace nad PZO są częścią projektu POIS.05.03.00-00-186/09 pn. „Opracowanie planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 na obszarze Polski”, współfinansowanego ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w ramach działania 5.3 priorytetu V.

W spotkaniu wzięły udział 43 osoby reprezentujące instytucje i organizacje kluczowe dla obszaru.

Spotkanie rozpoczęła Pani Iwona Mirowska-Ibron, Planista Regionalny z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie. Pani Mirowska-Ibron powitała uczestników, podziękowała za udostępnienie sali i wyraziła nadzieję, że drugie spotkanie poświęcone PZO dla Ostoi Piskiej będzie owocne i nie będzie burzliwe, a następnie oddała głos przedstawicielowi Wykonawcy Planu, Panu Piotrowi Kwiatkowskiemu.

Wykonawca powitał uczestników i podziękował za pismo z Nadleśnictwa Spychowo, wyrażając nadzieję, że zawarte w nim propozycje dotyczące zmiany granic zostaną uwzględnione, oraz za uwagi przesłane przez Pana Cierecha, do których ze względu na nieobecność autora ustosunkuje się na piśmie.

Wykonawca Planu poinformował zebranych, że w przygotowanych materiałach opisane są zagrożenia i działania, przepaszając, że materiały nie zostały przesłane wcześniej. Na spotkaniu, ze względu na brak czasu, omówione zostaną tylko działania.

Wykonawca Planu przystąpił do omawiania działań, zaczynając od omówienia struktury tabeli i rodzajów działań. Wykonawca zauważył, że często poruszany jest temat podmiotu odpowiedzialnego za realizację działania i że niektórzy uważają, że powinna to być tylko RDOŚ, natomiast z rozporządzenia i wytycznych wynika, że można wskazywać różne podmioty odpowiedzialne.

Rozpoczęto od omówienia działań związanych z ochroną czynną. Wykonawca Planu podkreślił, że nie są to działania obligatoryjne i że wymagają one pieniędzy, co nie znaczy, że właściciele czy zarządzający gruntami, wpisani jako podmiot odpowiedzialny, muszą sami znaleźć na te działania pieniądze. Jeżeli jednak pieniądze się znajdują, to podmioty te powinny

takie działania zrealizować.

Omawiając działanie A1 „Sanitacja wsi w zlewni Krutyni”, Wykonawca poinformował, że zwróci się do gmin o dane dotyczące skanalizowania miejscowości w zlewni Krutyni.

Omawiając działanie A4 „Kontrola dużych gospodarstw hodowlanych”, Wykonawca zwrócił uwagę, że gospodarka nawozami prowadzona jest zgodnie z przepisami ustawy o nawożeniu, która koncentruje się na azocie, natomiast w przypadku ochrony jezior kluczowym pierwiastkiem biogennym jest fosfor.

Uczestnicy zwrócili uwagę na to, że podmiotem odpowiedzialnym nie są wyłącznie starostowie. W przypadku dużych gospodarstw wydawane są pozwolenia zintegrowane (marszałkowie województw). Skłoniono się do poglądu, że wśród podmiotów odpowiedzialnych powinni być też marszałek województwa i WIOŚ.

Wykonawca Planu dodał, że to działanie również będzie realizowane jedynie po zapewnieniu środków.

Pan Janusz Stecka (Starostwo Powiatowe w Mrągowie) zwrócił uwagę na fakt, że jest dobra praktyka rolnicza i ustawa o nawożeniu, które regulują gospodarkę nawozową. Wywiązała się dyskusja na temat kontroli w zakresie gospodarki nawozowej. Podkreślono, że starostowie mogą kontrolować tylko swoje decyzje. Wykonawca powtórzył, że w tym przypadku chodzi głównie o fosfor, który jest czynnikiem ograniczającym produkcję w jeziorze i że nie ma to być kontrola, prowadzona po to, by kogoś ukarać, ale raczej coś w rodzaju audytu, mającego wskazać możliwości poprawy i umożliwiającego udział właścicieli w programie naprawczym, jeżeli znajdą się środki. Wykonawca podkreślił również, że są gospodarstwa, które są zbyt małe, by podlegać pozwoleniom zintegrowanym, ale na tyle duże, że ich oddziaływanie jest istotne.

Pani Sylwia Piotrowska (Starostwo Powiatowe w Pisz) zapytała skąd wziąć pieniądze na takie zadanie.

W odpowiedzi na to pytanie, Pani Mirowska-Ibron stwierdziła, że temat pieniędzy powraca na wielu spotkaniach. Wiadomo, że za realizację PZO odpowiada Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Tak naprawdę to nikt nie wie czy takie pieniądze się znajdują. GDOŚ bada sytuację – Regionalne Dyrekcje wysyłają odpowiednie dane z zapisów PZO. Środki te będą pochodziły z budżetu, ze źródeł zewnętrznych. Jeżeli jednak nie zapiszemy tych działań to na pewno nie będzie na nie pieniędzy. Dlatego najlepiej jest te działania zapisać.

Pani Beata Woźniak (Starostwo Powiatowe w Mrągowie) zaproponowała zastąpienie słowa „kontrolę” słowem „przełamy”, podkreślając, że daje to większe możliwości. Pan Hubert Ignatowicz (RDOŚ) zaproponował użycie słowa monitorowanie. Ustalono, że zostanie użyte sformułowanie „przełamy”; monitorowanie wskazuje na ciągły charakter działania i dotyczy tych podmiotów, które mają pozwolenia.

Omawiając działanie A6 „Zwiększenie sprawności usuwania fosforu w oczyszczalniach ścieków”, Wykonawca Planu podkreślił, że wszystkie istniejące w regionie oczyszczalnie zostały zaprojektowane na osiągnięcie niższych wartości fosforu na

odpływie i przed wprowadzaniem złagodzonych norm bez problemu je uzyskiwały. Pan Stecka stwierdził, że starosta nie może zaopiniować norm podanych w rozporządzeniu. Wykonawca Planu odpowiedział, że wszędzie obowiązuje Ustawa o ochronie przyrody, która zakazuje wszelkich działań, które mogą pogorszyć stan siedlisk w obszarach Natura 2000. Powstaje pytanie dlaczego najwięksi punktowi truciele mają temu przepisowi nie podlegać, zwłaszcza, że są ku temu środki techniczne. Jest to najtańsza opcja obniżenia ilości fosforu odprowadzanego do jezior. Koszty są praktycznie niezauważalne. Pan Stecka zapytał czy zostaną wskazane oczyszczalnie, których to dotyczy. Wykonawca odpowiedział, że tak. Pan Jacek Schramke (Urząd Miasta i Gminy Ruciane-Nida) zauważył, że należy usunąć oczyszczalnię w Piaskach, której już nie ma. Wykonawca Planu podziękował za uwagę.

Przy działaniu A7 „Szkolenia dla rolników w zakresie ograniczania oddziaływań gospodarki rolnej na wody powierzchniowe”, Pan Stecka zauważył, że trzeba byłoby to zrobić szybko, bo od 1 stycznia wchodzi obowiązek stosowania zasad integrowanej ochrony roślin. Wykonawca odpowiedział, że jest to bardzo cenna uwaga i być może warto to działanie poszerzyć i połączyć jedno z drugim.

Przy działaniach A8 („Ograniczenie dowolności w lokalizacji pomostów”) i A9 („Zachowanie ostrożności w procesach decyzyjnych poprzedzających przedsięwzięcia nad jeziorami”), Pan Stecka zapytał czy w PZO można wprowadzić działanie „Opracowanie planu zagospodarowania linii brzegowej”, a Pani Ewa Rogowska (Urząd Miejski w Pieszku) stwierdziła, że dla planistów najważniejsza jest Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym i że nie można wydać negatywnej decyzji o warunkach zabudowy ze względu na ochronę obszaru Natura 2000. Może to zrobić RDOŚ. Pani Magdalena Zembik (RDOŚ) nie zgodziła się i stwierdziła, że można zastanowić się nad decyzją negatywną. Wykonawca podkreślił, że to działanie będzie miało praktycznie takie same skutki, jak w przypadku Puszczy Piskiej. PZO dla Puszczy Piskiej określa dozwolone lokalizacje pomostów – dla Ostoi Piskiej ograniczenia będą takie same. Pani Rogowska jeszcze raz podkreśliła, że dla niej najważniejsze jest sąsiedztwo, Zgodnie z interpretacją sądów, tylko organ, który pracuje na danej ustawie może wydać decyzję negatywną zgodnie z tą ustawą. Pan Hubert Ignatowicz (RDOŚ) stwierdził, że Ustawa o ochronie przyrody obowiązuje wszędzie. Pani Rogowska stwierdziła, że tylko RDOŚ może wydać decyzję negatywną, gmina nie może wydać decyzji negatywnej na podstawie tego zapisu. Wykonawca Planu zwrócił uwagę, że decyzja o warunkach zabudowy poprzedzona jest decyzją środowiskową. Pani Woźniak zapytała co rozumie się przez „przedsięwzięcie” w działaniu A9. Wykonawca odpowiedział, że chodzi o przedsięwzięcia budowlane. Ustalono, że trzeba to doprecyzować. Ustalono, że trzeba wprowadzić zastrzeżenie dotyczące istniejącej i zwartej zabudowy określonej w PZO dla Puszczy Piskiej. Pan Schramke zapytał o strefę 500 m . Wykonawca odpowiedział, że wycofa się z zapisu dotyczącego takiej strefy ponieważ, w przeciwieństwie do Ostoi Północnomazurskiej, w Ostoi Piskiej jest bardzo mało miejsc, gdzie granica ostoi biegnie po brzegu. Wykonawca obiecał usunąć ten zapis.

Pani Woźniak zwróciła uwagę, że z wyroków sądów administracyjnych wynika, że gatunek drzewa nie powinien być powodem, dla którego drzewo się usuwa. Gdyby był zapis o gatunkach inwazyjnych, byłaby to podstawa do wydawania decyzji o wycince. Pani Woźniak obiecała, że przemyśli zagadnienie i prześle propozycję takiego zapisu mailem.

Pan Adam Kwiatkowski (RDLP Białystok) wystąpił z wnioskiem aby nie wpisywać organizacji pozarządowych jako podmiotu odpowiedzialnego za działanie A12 „Usuwanie obcych gatunków ze szlaku Krutyni”. Ustalono, że będzie to RDOŚ we współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Wykonawca zwrócił uwagę na przykład dróg nr 16 i 63, gdzie w wyniku kompensacji posadzono klony jesionolistne.

Pani Piotrowska zwróciła uwagę na brak wskazań do wycinki.

Pan Ignatowicz stwierdził, że jest też lista gatunków inwazyjnych podpisana przez Ministra. Te drzewa się rozsiewają. Zdaniem RDOŚ można je wyciąć, gdyż szkodzą siedliskom.

Wywiązała się dyskusja na temat wydawania decyzji dotyczących wycinki. Pan Ignatowicz stwierdził, że to RDOŚ podpisuje PZO i jest to problem RDOŚ.

W toku dyskusji Pan Antoni Dajnowski (Urząd Miasta Biskupiec) stwierdził, że jeżeli będzie wniosek, jeżeli będą pieniądze, jeżeli zostanie to uzgodnione, nie będzie problemu oraz że w ramach nowelizacji przepisów o ochronie przyrody gatunki inwazyjne mają zostać wyłączone z pozwoleń i będzie można je wycinać.

Omawiając działanie A14 „Kontrola niecierpka drobnokwiatowego przez koszenie poboczy dróg leśnych”, Wykonawca Planu podkreślił, że jest to działanie z zakresu ochrony czynnej i tylko propozycja.

Pan Jerzy Kruszelnicki (Fundacja MPK i DK) zwrócił uwagę, że niecierpek nie występuje jedynie przy drogach, ale jest również w głębi lasu. Pan Kruszelnicki stwierdził, że zwalczanie go nie ma sensu. Wyraził jednocześnie obawę o niecierpka himalajskiego, który zaczyna się pojawiać.

Pan Stecka odniósł się do działania A15 „Ochrona leśnych siedlisk przyrodniczych przed podtopieniami”, wnioskując o objęcie tym działaniem również nieleśnych siedlisk naturowych. Wykonawca Planu zgodził się z propozycją.

Pan Andrzej Sroczyński (Nadleśnictwo Mrągowo) stwierdził, że samo zakładanie syfonów nic nie da i że powinna być redukcja.

Pan Stecka dodał, że RDOŚ powinna to kontrolować i zaproponował stworzenie etatu bobrowniczego.

Pani Paulina Adamska (Nadleśnictwo Spychowo) zauważyła, że bobry są elementem szeroko dyskutowanym i wspomniała o propozycji zgłoszonej przez jednego z wójtów podczas spotkania przedstawicieli RDOŚ, samorządów, rolników, leśników, myśliwych w ramach projektu Bałtyckie Krajobrazy. Propozycja ta obejmowała przygotowanie opracowania, w którym zostaną wytypowane obszary, gdzie bóbr będzie chroniony i obszary, z których powinno się go usuwać ze względu na szkody. Być może warto zastanowić się nad takim opracowaniem dla Ostoi.

Wykonawca Planu stwierdził, że pomysł jest wart przemyślenia.

Pan Kruszelnicki zwrócił również uwagę na problem wybiórczego działania na inne

gatunki, np. wiązy.

Pan Dajnowski zgłosił postulat adresowany do RDOŚ – problem bobrów zaczyna być poważny. Należy wykorzystać delegacje ustawowe i odejść od wymogu każdorazowego występowania o pozwolenie na niszczenie tam. Zgodnie z ustawą istnieje obowiązek zgłaszania, że tamy zostały rozebrane. Problem ten dotyczy nie tylko lasów, ale też zadrzewień śródpolnych.

Pani Zembik (RDOŚ) powiedziała, że trwają prace w tym zakresie. Pani Mirowska-Ibron dodała, że przeprowadzono inwentaryzację w terenie. Takie miejsca będą wytypowane. Trwają prace. Ten zapis – zaproponowane w projekcie PZO działanie możemy wprowadzić. Innego zapisu w PZO być nie powinno. Działanie dotyczy siedlisk.

Wykonawca Planu zapytał czy nie można byłoby wpisać pilotażowego programu na obszarze Ostoi lub jej fragmentu.

Pani Mirowska-Ibron odpowiedziała, że postulat jest bardzo słuszny, ale nie jako działanie ochronne w Ostoi.

Pan Maciej Ligocki (Nadleśnictwo Spychowo) zwrócił uwagę, że gdyby udało się taki program wpisać do PZO, to byłby to doskonały przykład na współpracę w ramach Zespołu Lokalnej Współpracy. Zwiększyłyby to również stopień akceptacji dla programu obszarów Natura 2000, które mają godzić interesy przyrody i ludzi.

Wykonawca Planu stwierdził, że jego zdaniem pomysł jest dobry i zastanowi się nad tym z RDOŚ.

Przedstawiciel strony leśnej zapytał o zapis „osuszanie terenów morskich” w zagrożeniach dotyczących poczwarkówki zwężonej. Wykonawca wyjaśnił, że zagrożenie jest tak sformułowane w katalogu zagrożeń, który Wykonawca ma stosować.

Zauważono, że jest błąd w opisie działania A16 – powinno się ono odnosić do działania D4, a nie D5.

Następnie Pan Bogdan Wziętek (ekspert z Zespołu Wykonawcy Planu) omówił działanie A17 „Ograniczenie stosowania betonowych umocnień brzegów”, podkreślając, że tam, gdzie jest to możliwe należy stosować bioumocnienia, które nie ograniczają dostępności siedlisk dla ryb (kozy, różanki) i które jednocześnie pozwalają uzyskać efekt gospodarczy i siedliskowy.

Omawiając działanie A18 „Czynna ochrona świetlistej dąbrowy” Wykonawca Planu zwrócił się do Pana Kruszelnickiego z pytaniem co według niego należałoby zrobić, ponieważ w SDF świetlista dąbrowa jest, a z wypowiedzi Pana Kruszelnickiego na poprzednim spotkaniu wynikało, że ich uwzględnienie w SDF nie było do końca właściwe.

Wykonawca jednocześnie podkreślił, że działanie obejmujące utrzymywanie świetlistej dąbrowy ma charakter ochrony czynnej i niewiele wspólnego z racjonalną gospodarką leśną.

Pan Kruszelnicki odpowiedział, że naturalnych zbiorowisk tego typu na omawianym obszarze nie ma. To, co zostało wykazane w SDF, to zbiorowisko antropogeniczne. Centrum występowania świetlistej dąbrowy to środkowy Dunaj. Zdarzają się płaty klasycznej

światlistej dąbrowy w środkowej Polsce. Pan Kruszelnicki mówił dalej, że jest to kwestia wyboru, że sytuacja jest taka, że to co ustalimy, tak będzie. Nie jest to nasze rodzime zbiorowisko, które należy chronić zgodnie z Dyrektywą Siedliskową. Nie każdy prześwietlony drzewostan dębowy jest światlistą dąbrową. Muszą występować określone gatunki charakterystyczne w runie. Na terenie Nadleśnictwa Strzałowo i Nadleśnictwa Maskulińskie są fragmenty lasu dębowego z odpowiednią roślinnością w runie. Pytanie: czy je przyklepujemy czy nie.

Pan Kruszelnicki stwierdził, że wpisanie światlistej dąbrowy było niefrasobliwe. Musimy spojrzeć na to realnie. Należałoby ograniczyć tę światlistą dąbrowę do minimum, do miejsc, w których dane nadleśnictwo może ją chronić na zasadzie eksperymentu. Pan Kruszelnicki patrzy na to trochę sceptycznie, bo chodzi o światlistą dąbrowę, a nie las dębowy o runie trawiastym. Pan Kruszelnicki nawiązał do akcji przeprowadzonej w Nadleśnictwie Strzałowo, mówiąc, że można przyjąć, że jest tam światlista dąbrowa, ustalić czy nadleśnictwo będzie się tym zajmować czy też jest to jednorazowa akcja, ale konik polski się do tego nie nadaje – światlista dąbrowa opiera się na wypasie bydła i trzody.

Pani Iwona Mirowska-Ibron stwierdziła, że decyzję o tym, czy światlistą dąbrowę pozostawić w SDF pozostawia Wykonawcy, ale że jako urzędnik chce mieć takie argumenty, aby ewentualna propozycja wykreślenia nie została odrzucona. 60-70% wniosków o tego typu zmiany w SDF jest odrzucanych przez GDOŚ ze względu na niewystarczającą argumentację. W pierwszym rzędzie należy wykazać czy ten przedmiot ochrony w ostoi jest, a jeżeli jest, to czy się go da utrzymać. Jeżeli światlistych dąbrów nie ma, to musi być argumentacja, która przekona i RDOŚ i Warszawę i Brukselę.

Pan Ignatowicz zapytał czy jelonek i kozioróg dębosz, gatunki wpisane do SDF, zostały potwierdzone w terenie w ramach prac nad PZO. Wykonawca Planu odparł, że poszukiwano ich m.in. w miejscach wskazanych w mapach inwentaryzacyjnych (3 stanowiska jelonka i 1 kozioroga), ale ich nie odnaleziono. Pan Ignatowicz zaproponował zapis, że w ramach prac nad PZO nie odnaleziono także światlistych dąbrów.

Pan Ligocki zapytał czy w ramach ostoi można zająć się tymi siedliskami i gatunkami, które są jej głównym atutem – czy jest możliwość prawna, aby zająć się tylko tym, co jest najważniejsze, a nie tym, co ma znaczenie marginalne.

Wykonawca Planu odpowiedział, że takiej możliwości chyba nie ma, ale jest możliwość uszeregowania priorytetów.

Pan Ligocki zwrócił również uwagę na potrzebę symetrii w traktowaniu argumentacji dotyczącej wpisywania nowych przedmiotów ochrony i tej dotyczącej usuwania przedmiotów ochrony z SDF.

Pani Alicja Kruszelnicka (Mazurski Park Krajobrazowy) wróciła do zapisu działania A17 „Ograniczenie stosowania betonowych umocnień brzegów”, wnioskując o zdecydowane zapisy odnoszące się do kamiennych zejść i schodów nad jeziorami i nad Krutynią. Właściciele, którzy mają dostęp do wody budują sobie takie kamienne zejścia do jezior. Ustalono, że wskazania do miejscowych planów i studiów zagospodarowania zostaną



rozszerzone.

Ogłoszono przerwę. Po przerwie kontynuowano omawianie działań.

Ustalono, że część działania A19 zostanie przeniesiona do działań z zakresu monitoringu.

Następnie Pan Kruszelnicki powiedział, że niektóre gatunki roślin objęte są Państwowym Monitorowaniem Przyrodniczym – podał przykłady.

Pan Kruszelnicki zwrócił również uwagę na fakt, że nie bierze się pod uwagę czynnika pochodzenia żółwi błotnych na naszym terenie i wyraził opinię, że być może były one hodowane w dworskich stawach np. w Baranowie.

Przy działaniu A21 „Utrzymanie bazy pokarmowej rysia i wilka”, strona leśna stwierdziła, że należy ustalić ile tego wilka ma być. Wykonawca Planu stwierdził, że według Programu ochrony wilka w Polsce, Puszcza Piska jest już w zasadzie wysycona.

Pan Stecka nawiązał do działania A20 „Poprawa stanu łągowisk żółwia błotnego” i zapytał czy będą pieniądze na ewentualny wykup, podając przykład konkretnego miejsca, które jednak znajduje się w ostoi Baranowo.

Przy działaniu A22 „Zwalczanie kłusownictwa” stwierdzono, że trzeba ten punkt sprawdzić pod kątem prawnym. Pan Adam Kwiatkowski (RDLP Białystok) zapytał czy ma sens wprowadzanie zapisu, który jest realizowany i wynika z prawa. Są to obowiązki ustawowe. Ustalono, że działanie A22 zostanie usunięte.

Pan Kruszelnicki odniósł się do działania A23 „Program reintrodukcji rysia” i poinformował, że Park nie bierze już udziału w tym programie. Wnioskowano również o wykreślenie nadleśnictw jako podmiotu odpowiedzialnego.

Zwrócono uwagę na błąd w zagrożeniach dotyczących rysia. Uczestnicy zwrócili też uwagę na wymienione wśród zagrożeń połowy demersalne z użyciem niewodu dobrzeżnego (kod: K02.02.03). Wykonawca wyjaśnił, że taki kod jest podany w katalogu zagrożeń, który mamy stosować. Ustalono, że w nawiasie zostanie dodane słowo „przydenne”.

Następnie przystąpiono do omawiania obligatoryjnych działań związanych z utrzymaniem lub modyfikacją metod gospodarowania.

Przedstawiciele ARiMR wnieśli o usunięcie ARiMR jako podmiotu odpowiedzialnego za działania Bo3 i Bo4 („Zachowanie istniejących barier biogeochemicznych na terenach rolniczych” i „Powstrzymanie się od składowania obornika nad wodami”). Wykonawca Planu zwrócił uwagę, że chodzi tutaj o płatności podstawowe i obligatoryjne działania na obszarach Natura 2000. Pan Stecka zapytał jak to się ma do dopłat bezpośrednich. Wykonawca odpowiedział, że np. jeżeli wcześniej było zadrzewienie lub zakrzaczenie śródpolne, a później go nie będzie, to właścicielowi będzie potrącana część dopłaty. Pani Izabela Konopelko-Kałęka (ARiMR) stwierdziła, że najlepiej byłoby, gdyby zapis ten był bardziej szczegółowy. Pan Stecka zaproponował wprowadzenie na obszarach Natura 2000 dopłat do całej powierzchni gospodarstwa, a nie tylko do gruntów użytkowanych. Wykonawca odpowiedział, że postulat jest słuszny, ale nie można tego zrobić w PZO. Pan Stecka odpowiedział, że chyba można to zrobić na poziomie ministerstwa

i warto o to zabiegać. Pani Woźniak odniosła się do wycinki drzew – rolnik musi dostać zgodę z gminy. Ten zapis będzie podstawą do odmowy, a nie zawsze jest to słuszne. Należałoby wpisać wyjątki, takie jak względy bezpieczeństwa pielęgnacja zadrzewień, rozbudowa siedlisk.

Pan Kamil Gurowski (RDLP Białystok) zaproponował wykreślenie zapisu „ograniczenie cięć do jednostkowych i grupowych” w działaniu Bo5 „Ograniczenie użytkowania drzewostanów nad wodami i wokół torfowisk”, argumentując, że może on nie pozwolić na wyprowadzenie młodego pokolenia. Wykonawca zaproponował wpisanie „małe gniazda” (analogicznie, jak dla Ostoi Północnomazurskiej). Strona leśna zaproponowała zapis „Zachowanie ciągłości drzewostanów, co oznacza odstąpienie od zrębów zupełnych”. Pan Kruszelnicki stwierdził, że chodzi o to, by nie tworzyć zrębu. Podkreślono, że wycięcie wszystkiego nad jeziorami nie leży w interesie i nie jest intencją strony leśnej, która chce jedynie zabezpieczyć się przed pewnymi szczególnymi przypadkami.

Pani Iwona Mirowska-Ibron zwróciła uwagę, że RDOŚ odebrała PZO dla Puszczy Piskiej i nie może być sprzecznych zapisów dla tych dwóch obszarów.

Ustalono, że Wykonawca przeanalizuje jeszcze raz zapisy, z uwzględnieniem koniecznej zgodności dla obu PZO.

Pani Sylwia Piotrowska zwróciła uwagę, że w przypadku działania Bo5 „Wyłączenie jezior dystroficznych z użytkowania” podmiotem odpowiedzialnym powinien być RZGW, a nie starostowie. Potwierdzili to inni uczestnicy. Ustalono, że działanie to będzie obowiązywało od wygaśnięcia obecnych umów dzierżawy.

Pan Adam Kwiatkowski zgłosił wątpliwość co do działania Bo7 „Zaniechanie wprowadzania gatunków drzew i krzewów poza ich naturalnym zasięgiem”. Wywiązała się dyskusja na temat pojęcia naturalnego zasięgu i tego działania.

Następnie wywiązała się dyskusja na temat łąk. Przyjęto, że siedliska budzące wątpliwości zostaną uznane za siedliska zastępcze i zostaną uzgodnione korespondencyjne działania, jakie należy podjąć w dążeniu do przebudowy tych siedlisk. Pan Piotr Mioduszewski (RDLP Olsztyn) zwrócił uwagę na mapę siedlisk przyrodniczych, z której należałoby tutaj skorzystać. Ustalono, że do 20 grudnia nadleśnictwa prześlą do Wykonawcy Planu swoje sugestie i propozycje, a także wszelkie materiały w postaci cyfrowej, w tym mapy siedlisk przyrodniczych.

Pani Iwona Mirowska-Ibron zakończyła spotkanie, zaprosiła na następne, podziękowała za udział i za udostępnienie sali.